

(przekład z angielskiego i niemieckiego T.Bogdanowicz i A.Dzikowski)

Zwyczaj

Tutaj zaczynają się wielkie zwyczaje.

1.

O śmierci mistrza.

Kiedykolwiek wielki mistrz tego zakonu z powodu choroby, która jest pewnym zwiastunem śmierci, uświadomi sobie, że jego koniec jest bliski, może przekazać bratu, który jest uważany za człowieka o dobrym i godnym życiu, swoje miejsce i pieczęć, aby trzymał ją dla mistrza, który ma przyjść po nim.

2.

O czasie wyboru mistrza.

Następnie, gdy tylko mistrz umrze, wszyscy bracia będą posłuszni bratu, który otrzymał stanowisko mistrza i pieczęć. Ale, jeśli zostanie uznany za nieodpowiedniego, mogą umieścić lepszego na jego miejsce. Data śmierci mistrza zostanie zapisana, aby można ją było obchodzić tam, gdzie leży jego ciało. Gdyby jednak zdarzyło się, że zostanie pochowany na innych ziemiach, gdzie nie mamy domu, wówczas najbliższy komtur krajowy¹ powinien wybrać jeden z podległych mu domów, aby co roku obchodzić rocznicę mistrza.

Wszystkie ubrania mistrza powinny być oddane ubogim, a roczna żywność zostanie przekazana potrzebującej osobie, tak jak jest w zwyczaju dawać czterdziestodniową żywność, gdy inny brat umrze. Jeśli chodzi o modlitwy, które mają być odmawiane za niego, należy je odmawiać jak nakazuje Reguła, a wszelkie dodatkowe modlitwy ofiarowane za niego nie są stracone, ponieważ powrócą na łono tego kto je ofiaruje.

3.

O kapitule która ma się odbyć aby wybrać mistrza.

Postanawiamy, że po śmierci mistrza naszego zakonu, w celu wyboru innego mistrza, ten, który jest w miejscu mistrza, zwoła razem komturów, jak tu napisano, tj. komturów Prus, ziem niemieckich, Austrii, Apulii, Romanii², Armenii, którzy otrzymają czas na przybycie na kapitułę, podczas którego wybór mistrza nie będzie miał miejsca. Ponadto, ponieważ mistrz Liwonii jest jednym z największych przywódców naszego zakonu, zostanie powiadomiony w tym samym czasie, tak aby mógł być obecny w dniu wyboru, jeśli może przybyć bez niedogodności spowodowanych długością podróży.

4.

O dniu wyboru.

Następnie należy ustalić konkretny dzień i przedział czasu, w którym wszyscy bracia potrzebni do wyboru mogą się zgromadzić i po ich zebraniu, ale przed wyborem, należy

¹ Komtur krajowy – urzędnik nie występujący na terenie Prus. Zwierzchnik baliwatu.

² Romania – nazwa baliwatu obejmującego posiadłości greckie. Niekiedy występuje pod nazwą Morea.

odczytać Regułę i Prawa, odśpiewać mszę do Ducha Świętego, a każdy brat odmówi piętnaście *Paternoster*, a trzynastu potrzebujących będzie obsłużonych podczas wyboru mistrza, a współbracia zostaną poproszeni o modlitwę do Boga, aby wybrano mistrza, który będzie miły Bogu i którego życie będzie zwierciadłem i przykładem dla jego podwładnych.

We wszystkich domach tego Zakonu, gdzie są kapłani, gdy tylko dowiedzą się, że wybór ma być lub się odbył, należy odśpiewać mszę i odmówić modlitwy zgodnie z powyższymi zaleceniami, z wyjątkiem obsługi trzynastu potrzebujących.

5.

O dowódcy który będzie przewodniczył dwunastu w wyborze.

Ilekoć nadejdzie wyżej wspomniany dzień wyboru i bracia zgodnie ze zwyczajem zbiorą się na kapitule brat, który jest w miejscu mistrza wybierze, za ogólną radą konwentu, brata rycerza na dowodzącego spośród elektorów, a sam dowodzący, samodzielnie wybierze innego brata, a ci dwaj wybiorą trzeciego, a ci wybiorą czwartego, i tak dalej, aż będzie ich trzynastu, z których jeden będzie kapłanem, ośmiu rycerzami i czterech innymi braćmi³, którzy przeprowadzą wybory.

Ponadto, ponieważ elektorzy są wybierani osobno, konwent może wybrać ich lub kogoś innego, kto zostanie uznany za lepiej predysponowanego na elektora.

Należy zachować ostrożność aby uniknąć większości z jednej prowincji i mniejszości z innej, ponieważ pożądane jest, aby reprezentowane były odrębne prowincje i ziemie.

I kiedy tych trzynastu zostanie wybranych i wyłonionych przez kapitułę, wtedy przysięgną na świętą Ewangelię na swoje dusze, że nic ich nie powstrzyma - ani miłość, ani nienawiść, ani strach - przed wyborem z czystego serca tego, który wydaje im się najbardziej godny i najbardziej odpowiedni do bycia mistrzem i najbardziej odpowiedni do bycia sędzią i obrońcą przed innymi; zarządzamy również, że ktokolwiek jest z nieprawego łoża lub ktokolwiek odbył roczną pokutę za nieczystość lub kradzież, nigdy nie może zostać wielkim mistrzem.

A ten, kto jest w miejsce mistrza powinien dbać o to, aby wyborcom przypominać, że cały honor zakonu i zbawienie dusz oraz cnota życia i droga sprawiedliwości, a także zachowanie dyscypliny, zależą od dobrego pasterza i głowy zakonu, a jeśli wybiorą złego, wszystkie te rzeczy zostaną utracone i nastąpi zło, a ponieważ będą winni tego zła, będą musieli sprawiedliwie odpowiedzieć za to w dniu sądu.

6.

O zatwierdzeniu przez braci mistrza-elekta.

Następnie, zanim elektorzy usiądą by kontynuować wybór, wszyscy pozostali bracia przysięgną na świętą Ewangelię, że chętnie przyjmą za mistrza brata, którego elektorzy jednomyślnie lub większością głosów wybiorą i dadzą im na mistrza, ponieważ mniejszość elektorów powinna bez sprzeciwu podążać za większością, tak aby wybór mógł zaistnieć, podobnie jak w jednomyślności nie powstanie żaden rozłam.

³ Chodzi o braci sariantów, którzy wstępując do zakonu składali śluby wieczyste.

Gdyby jednak zdarzyło się, że później ktoś powie, że on sam lub ktoś inny wyraził się negatywnie o wyborze i był mu przeciwny, ten wypędzony zostanie z zakonu jako zdrajca kapituły.

Ilekoć wspomnianych trzynastu zasiądzie do wyboru, jeśli jeden z nich pomyśli, że wśród nich jest jeden który może być kandydatem na mistrza, on lub inni, którzy są podobnego zdania, mogą powiedzieć dowodzącemu by poprosił go o oddalenie się na chwilę.

Kiedy to uczyni, a oni nie będą już mieli potrzeby mówienia dłużej o nim, poproszą go by wrócił, ale jeśli będą chcieli dalej dyskutować o nim, wyślą go do konwentu i poproszą o innego w jego miejsce, a tego, który zostanie wskazany, przyjmą jako elektora z taką samą przysięgą, jak opisano powyżej.

7.

W jaki sposób odbywa się wybór.

Najbardziej odpowiednie jest, aby dowodzący po rozeznaniu w swojej duszy, wskazać najpierw tego, którego uważa za najlepszego i najbardziej godnego by został mistrzem. Następnie rozkaże każdemu tak stanowczo jak tylko potrafi, aby powiedział, każdy z czystym sercem, kogo wybiera na mistrza.

I jak opisano powyżej, gdy wybór wszystkich lub większości padnie na jednego, wtedy wybór jest zakończony i ważny. Elektorzy powinni natychmiast powrócić do swoich konwentów i powiadomić je, że jednomyślnie wybrali i ustanowili mistrzem brata N.

Natychmiast bracia duchowni rozpoczną uroczyste *Te Deum* i uderzą we wszystkie naraz dzwony a brat, który był na miejscu mistrza przyprowadzi przed ołtarz tego, który został wybrany i tam przed wszystkimi braćmi, przekaze mu i powierzy urząd mistrza wraz z pierścieniem i pieczęcią, i upomni go, aby rządził domem i zakonem w taki sposób, aby mógł bezpiecznie stanąć przed Bogiem na sądzie ostatecznym i otrzymać nagrodę według swoich uczynków; potem mistrz pocałuje brata kapłana i tego, od którego otrzymał pierścień i pieczęć.

Ale jeśli ten, kto wybrany na mistrza jest nieobecny, jego wybór na mistrza i tak zostanie publicznie ogłoszony, a *Te Deum* zaśpiewane i zabrzmia dzwony, a on zostanie ogłoszony wybranym, a inne rzeczy, jak opisano powyżej, zostaną wykonane gdy przybędzie.

8.

Jak mistrz i komturzy powinni podążać za dobrą radą.

Mamy nauki i przykład apostołów, że zbawienne jest szukanie i podążanie za dobrą radą. Podobnie czytamy o tych, którzy, ilekoć chcieli dyskutować lub zasięgnąć rady na temat święceń biskupich czy obowiązków posługiwania albo rozwiązania jakiegoś problemu lub innej ważnej sprawy Kościoła, zwykle zbierali się na naradę, nawet jeśli mogło być tak, że mieli pełne upoważnienie od naszego Pana Jezusa Chrystusa i byli natchnieni Duchem Świętym, więc nie potrzebowali rady.

Na ten temat możemy przeczytać w Ewangeliach o naszym Panu Jezusie Chrystusie, który chociaż był pełen mądrości i łaski, jednak słuchał i pytał nauczycieli i w ten sposób dał lekcję i przykład swoim naśladowcom, aby chętnie słuchali dobrych nauk, szukali rady i podążali za nią.

Dlatego też bardzo stosowne jest, aby mistrz, który jest zastępcą naszego Pana Jezusa Chrystusa, a także dla komturów, którzy są pod nim, by chętnie i pilnie szukali rady i cierpliwie podążali za dobrą radą, ponieważ można przeczytać w Księdze Przysłów: „Gdzie wiele rady, tam zbawienie” (Prz 11,14; przyp. tłum. T.B.⁴).

Można również przeczytać o Mojżeszu, który z powodu pełni mądrości, został przywódcą ludu, a jednak podążał za radą Jetro, który ustępował mu mądrością.

9.

W jaki sposób dowódcy i osoby piastujące urzędy mają corocznie rezygnować ze swoich urzędów podczas kapituły generalnej.

Postanawiamy również, że wszyscy sprawujący urząd, którzy są wybrani przez kapitułę generalną, zdają swoje urzędy corocznie w tej kapitule. Posiadacze niższych urzędów również zdają swoje urzędy po kapitule mistrzowi lub braciom, których ten zechce wskazać lub ich odpowiednim przełożonym.

Podobnie komturzy krajowi powinni odbywać kapitułę generalną raz w roku i odwoływać swoich podwładnych z ich urzędów na tej samej kapitule, podczas gdy każdy urzędnik powinien również zdać pisemną relację jak otrzymał dom i jak go opuszcza, pod względem funduszy i powinności.

10.

Którzy urzędnicy mają być mianowani przez kapitułę.

Mistrz i konwent wspólnie mianują i odwołują wielkiego komtura i marszałka, szpitalnika, szatnego i skarbnika oraz kasztelana (dowódcę) Starkenbergu (Montfort).

Innymi obowiązkami i innymi urzędami może rozporządzać i zarządzać za radą mądrych braci. Ponadto, komturów krajowych Armenii, Romanii, Sycylii, Apulii, ziem niemieckich, Austrii, Prus, Liwonii i Hiszpanii mistrz mianuje i odwołuje za zgodą kapituły.

11.

O ochronie skarbcza.

Ilekoć w skarbcu jest tak wiele skarbu, że potrzebne są większe zabezpieczenia, wtedy skarb będzie strzeżony trzema zamkami i trzema kluczami, z których jeden będzie w rękach mistrza, drugi w rękach wielkiego komtura, a trzeci w rękach skarbnika, tak aby żaden z nich nie mógł mieć samodzielnego dostępu.

Wszyscy bracia również nie będą informowani o jakiegokolwiek nadwyżce funduszy lub deficycie, chyba że wydaje się to właściwe dla mistrza i jego rady. Tym samym może on poinformować wielkiego komtura, marszałka, szpitalnika, szatnego i jednego brata kapłana i jednego komtura i jednego z innych braci, który nie jest rycerzem⁵, i innych braci, których zechce wybrać, aby byli zaznajomieni ze stanem finansowym domu, tak aby mogli wiedzieć, jak można lepiej doradzać, w zależności od okoliczności, dotyczących administrowania i spraw domu.

⁴ T.B. – Tomasz Bogdanowicz.

⁵ Brata sarianta.

Co więcej, inni bracia nie powinni być informowani, bo być może gdyby wiedzieli, że skarbiec jest pełny, mogliby pozwolić sobie na nadmiar lub gdyby wiedzieli o jego brakach, ich duch mógłby być przygnębiony.

12.

O pożyczaniu i dawaniu własności domu przez mistrza.

Mistrz może swobodnie dawać lub pożyczać dowolnemu przyjacielowi domu sto bizantów lub cokolwiek innego o tej samej wartości, ale jeśli chce dać do pięciuset, powinien to zrobić za radą dziesięciu bardziej roztropnych braci, ale nie może dać więcej niż pięćset bez zgody kapituły.

13.

O koniach mistrza i jego służących.

Mistrz powinien mieć wierzchowca i trzy inne konie, a w czasie wojny także stępaka lub tureckiego; kaptana i pomocnika kleryka z trzema końmi; saraceńskiego skrybę, turkopola niosącego tarczę i włócznię, innego turkopola jako posłańca, a trzeciego jako przybocznego. A gdy jest w obozie lub podczas działań zbrojnych - czwartego turkopola. Będzie miał również kucharza, a każdy z nich będzie miał konia. A jeśli będzie potrzebował do długiej podróży, może zabrać dwa juczne zwierzęta, które odda, gdy tylko wróci do domu; dwóch braci rycerzy jako towarzyszy, i jednego sarianta jako szafarza, oraz dwóch, gdy będzie w polu. Ponadto może mieć dwóch pieszych knechtów do przenoszenia wiadomości i listów.

14.

Jak mistrz nie powinien opuszczać Ziemi Świętej niepotrzebnie i bez rady kapituły.

Zgodnie z Regułą świętych praw żaden mistrz w przyszłości nie będzie wyjeżdżał za granicę, chyba że w przypadku wielkiej potrzeby i za radą kapituły. Również sam mistrz nie powinien wymyślać ani szukać pretekstu do wyjazdu za granicę.

Jeśli zdarzy się, co nie daj Boże, że będzie musiał wyjechać za granicę, nie powinien wyznaczać brata na swoje miejsce bez rady kapituły. Kapituła ma również prawo do zmiany brata, który pozostaje na miejscu mistrza, jeśli jest to konieczne i będzie to zmiana na lepsze.

15.

Jak bracia, którzy są wysyłani za morze, nie mogą poruszać się do woli.

Mistrz nie powinien dawać żadnych listów żadnemu bratu wysłanemu za morze z powodu wieku lub złego samopoczucia, pozwalając mu udać się według własnego uznania tu i tam, gdzie zechce, może jednak wysłać takiego brata do przełożonego, w którego domu chorzy są troskliwie zaopiekowani i napisać do przełożonego aby traktował brata z troską, tak jak wymaga tego jego choroba.

16.

O zmianie komturów, jeśli są nikczemni.

Jeśli mistrz odwiedzi komturów krajowych, którzy są zwyczajowo mianowani przez kapitułę i znajdzie komtura tak nikczemnego i niegodziwego, że nie może być tolerowany ani

usprawiedliwiony wtedy mistrz, za radą współbraci, których wizytuje, może go zwolnić i zastąpić innym, dopóki mistrz nie powiadomi i nie poleci kapitule zamorskiej ustanowienia następnego komtura za tego, który został zastąpiony lub kogoś innego. Gdyby jednak zdarzyło się, że mistrz nie powiadomi kapituły o swoich postanowieniach w czasie dwóch posiedzeń, wówczas kapituła może mianować kogoś innego komturem krajowym. W tym wypadku mistrz nie może odwoływać takich komturów krajowych.

17.

Jak mistrz nie może stawiać nikogo na swoim miejscu nad komturem krajowym.

Dopóki wyżej wymienieni komturzy krajowi pozostają na stanowiskach, mistrz nie będzie ustanawiał nikogo nad nimi ponieważ jest pewne, że od takiego działania majątek się zmniejszy, wydatki wzrosną i pojawi się niezgoda. Ponadto mistrz, bez rady braci sprawujących wysoki urząd i braci roztropnych, nie powinien wysyłać za granicę z Ziemi Świętej braci, którzy są znani z tego, że dzięki swojej mądrości i radom są użyteczni dla Ziemi (Świętej) (przyp. tłum. A.D.⁶).

18.

W jaki sposób zostaną pokryte wydatki mistrza.

Wydatki mistrza nie są pokrywane przez baliwat, ale przez skarbnika, który powinien dać mu to, czego potrzebuje. Ale jeśli mistrz poniesie wydatki tak duże, że skarbnik nie może ich pokryć, wtedy powinien zwrócić się do baliwatu lub kogoś innego o pożyczkę, dopóki skarbnik nie przejmie długu, aby go spłacić.

19.

W jaki sposób dobra powierzone i jałmużna winny być przekazywane skarbnikowi.

Jeśli mistrz otrzyma jałmużnę lub dobra do przechowywania w zaufaniu, nakaze przekazać je skarbnikowi, który wyda pisemne pokwitowanie i będzie je przechowywał. Ani komturzy, ani inni bracia nie będą pożyczać i nie będą się z nikim wiązać ani zastawami, ani listami. Podobnie - ani mistrz, ani nikt w jego imieniu, ani żaden komtur, ani żaden pojedynczy brat nie będzie sprzedawał majątku domu bez zgody kapituły generalnej.

20.

Kiedy ma odbyć się kapituła generalna.

W święto Podwyższenia Krzyża po sierpniu odbędzie się coroczna kapituła generalna, na której zgromadzą się komturzy Armenii i Cypru i inni, których mistrz będzie chciał prosić o radę. Podczas kapituły generalnej wszyscy urzędnicy, którzy są wybrani przez kapitułę generalną, powinni złożyć swoje urzędy na kapitule generalnej. Bracia pełniący niższe urzędy powinni uczynić to samo po kapitule przed mistrzem i przed braćmi, których mistrz może zechcieć do tego wyznaczyć, lub przed tym, który jest tam przełożonym.

Podobnie komturzy krajowi powinni raz w roku odbywać kapitułę generalną, i zwolnić swoich podwładnych z ich urzędów na tej samej kapitule, a każdy urzędnik musi również

⁶ A.D. – Arkadiusz Dzikowski.

zdać sprawozdanie na piśmie, w jaki sposób otrzymał dom i w jaki sposób go opuszcza, jeśli chodzi o fundusze i długi. Pieczęcie kapituły będą przechowywane pod trzema zamkami z trzema kluczami, z których mistrz będzie miał pierwszy, komtur drugi, a skarbnik trzeci. A jeśli jeden z tych trzech jest nieobecny, klucz powinien zostać przekazany temu, kto zostanie wybrany w drodze narady. Wszystkie te pieczęcie będą przechowywane i dołączane do upoważnień i zobowiązań, które czyni mistrz lub które mistrz poleca bratu, któremu powierzył pieczętowanie, o ile jest do tego wystarczająco kompetentny.

21.

O urzędzie marszałka i o tym, w jaki sposób będzie obsługiwany.

Wszyscy bracia, którzy otrzymali broń, podlegają marszałkowi i będą mu posłuszni zaraz po mistrzu. Da on im wszystko co dotyczy broni:

konie i muły, broń i koce, namioty które nazywają się *gribellure*, skórzane spodnie i klonowe miski. Podlegać mu będą również rymarze i mała kuźnia, aby mógł lepiej zaopatrywać braci.

Powinien mieć dwóch braci do pomocy, jednego brata rycerza i jeszcze jednego brata oprócz wicemarszałka. Będzie miał także jednego turkopola do niesienia chorągwi, a w czasie wojny dwóch. Ponadto rozkaże każdemu bratu, który mu podlega starannie doglądać zaprzęgów konnych i mułów oraz ich uprzęży.

22.

O komturze i o marszałku.

Gdy komtur potrzebuje konia do swoich obowiązków, powinien poprosić marszałka, a jeśli marszałek odmówi, powie o tym mistrzowi, a ten go wysłucha i zbada sprawę, a także upewni się, że potem nie będzie między nimi niezgody w żadnej sprawie.

23.

O marszałku i o komturze.

Jeśli marszałek zostanie wysłany poza prowincję, wielki komtur zajmie jego miejsce w opiece nad karwanem i innymi sprawami związanymi z urzędem marszałka. Marszałek może również, ilekroć ich potrzebuje, wziąć trzy bizanty ze skarbca, za które kupi rzeczy które odnoszą się do jego urzędu.

24.

O podporządkowaniu szpitalnika, szatnego i komtura.

Szpitalnik i szatny będą podlegać marszałkowi we wszystkich sprawach związanych z uprzężą i zawsze, gdy są pod bronią. Wielki komtur powinien również towarzyszyć marszałkowi gdy uważa się, że atak na wroga jest bliski. Podczas kampanii dowództwo sprawuje marszałek, i będzie przewodniczył kapitule, jeśli nie będzie mistrza ani jego zastępcy.

Jeśli jednak marszałek jest nieobecny, wówczas kapitułę prowadzi komtur; gdy są w domu, wtedy komtur z mocy prawa ma pierwszeństwo i prowadzi kapitułę. Ale jeśli komtur jest nieobecny, wtedy marszałek będzie ją prowadził.

25.

O urzędzie marszałka, co powinien i czego nie powinien robić.

Marszałek nie może wysyłać, pożyczać ani dawać uprzęży osobom postronnym bez zgody mistrza; może jednak podarować siodło lub jakiś drobiazg, jeśli uzna to za użyteczne i honorowe. Muły i konie z karwanu może pożyczyć niektórym świeckim na dzień lub dwa; paszę dla czterech koni na jedną noc może dać bliskim z domu, jeśli uzna to za stosowne. Nie może kupować koni i mułów bez zgody mistrza, chyba że zwrócenie się o pozwolenie do mistrza spowoduje utratę okazji do zawarcia korzystnej transakcji. W tym przypadku wolno mu kupować, aby nie stracić okazji.

26.

Jak marszałek nie powinien atakować bez pozwolenia mistrza, jeśli jest on obecny.

Bez pozwolenia mistrza, jeśli jest obecny, marszałek nie może zaatakować wroga ani nakazać ataku, chyba że zmusi go do tego konieczność, która nie toleruje wstrzymywania się ani zwłoki.

27.

Podczas kampanii lub innych wypraw, komtur lub jego zastępca zarządza przygotowanie namiotów, sprzętu kuchennego, kotłów i jęczmienia dla marszałka, a także kaplic, namiotów kuchennych i wielkiego namiotu.

28.

Marszałek może zaprosić i posadzić przy stole w infirmerii świeckich i braci, których sobie życzy i będą oni lepiej obsługiwani, jednak takie zaproszenia powinny być udzielane z umiarem.

29.

O urzędzie marszałka i o dystrybucji zwierząt.

Za każdym razem, gdy przybywają muły i konie, marszałek nie powinien ich wydawać zanim mistrz nie weźmie tych, których potrzebuje, a następnie może rozdzielić resztę braciom.

30.

Co należy do urzędu wielkiego komtura.

Do urzędu wielkiego komtura należą skarbiec i zapasy zboża, i statki, i wszyscy bracia duchowni i bracia świeccy oraz ich służba mieszkająca w domu, a także wielbłądy, zwierzęta juczne, wozy bojowe, niewolnicy, rzemieślnicy, a także wszystkie warsztaty z wyjątkiem tych, które podlegają marszałkowi, a on zapewni im, jak również wszystkim innym, w razie potrzeby to, czego każdy z nich potrzebuje, a jeśli tego zaniedba, mistrz wezwie go do rozliczenia.

31.

O marszałku i komturze.

Marszałek może pobrać ze zbrojowni strzemiona, kusze i łuki dla użytku braci gdy ich potrzebuje. Podobnie komtur może wziąć z warsztatu rymarskiego i z małej kuźni wszystko, czego potrzebuje; jeśli chce przydzielić coś przyjaciółom domu, powinien zlecić ich wykonanie, a nie brać to, co znajdzie gotowe dla innych.

Ponadto komtur może mieć jednego brata rycerza, jednego innego brata (sarianta), jednego turkopola i drugiego turkopola, podczas kampanii lub w obozie.

32.

O harmonii między komturem, a marszałkiem.

Komtur i marszałek powinni starać się być w harmonii i dźwigać ciężary drugiego. Gdy jednego z nich nie ma, drugi powinien zająć jego miejsce i wykonywać jego obowiązki w taki sposób, aby z powodu nieobecności jednego z nich nic nie zostało zaniedbane. Jeśli zdarzy się, że mistrz wyjeżdża aby być nieobecny przez dłuższy czas, byłoby dla niego właściwe, aby za zgodą kapituły pozostawił komtura w jego miejsce, jeśli jest to rozsądne i oczywiste, że jest on lepiej zaznajomiony z zadaniami niż ktokolwiek inny. Jednakże mistrz może zdecydować według własnej woli czy pozostawić, za radą kapituły, komtura, marszałka lub innego brata na swoim miejscu.

33.

O rozliczeniach skarbnika i innych urzędników.

Skarbnik i inni urzędnicy, którzy w wykonywaniu swojego urzędu rozdają i wydają dobra, muszą złożyć mistrzowi rachunek na koniec każdego miesiąca. Ale jeśli mistrz nie może wysłuchać rachunku, niech komtur wyznaczy braci, którzy są dobrzy w rozliczeniach, a komtur i skarbnik niech zanoszą to wszystko mistrzowi. Szpitalnik nie jest zobowiązany do takiego rozliczenia, aby mógł pełniej spełniać urząd miłosierdzia wobec chorych, ale powinien rozmawiać z mistrzem z własnej woli, gdy jest to konieczne, a jeśli czegoś potrzebuje do pracy w infirmerii komtur to dostarczy, a jeśli przy okazji zgromadził saldo, powinien je przekazać do skarbu.

34.

Do czego ma prawo brat, który zajmuje miejsce mistrza.

Brat, który zastępuje mistrza może podnieść swój standard i mieć dywany i wielki namiot i rzeczy, których potrzebuje aby czynić honory dla gości, których może przyjmować w zastępstwie mistrza. Nie powinien jednak używać tarczy i sukni bojowej (*waepenroc*) mistrza. Nie powinien również zajmować jego miejsca przy stole ani w kościele. Jeśli zachoruje, nie wolno mu leżeć z chorymi braćmi w izbie chorych, aby nie przeszkadzać innym swoją działalnością.

35.

Co należy do urzędu szatnego.

Do urzędu szatnego należą szaty; suknie na zbroje (*wapenrocke*), naramienniki, nakolanniki, sztandary, hełmy, rękawice, pasy i inne elementy ubioru, które szatny powinien dawać braciom; te należą do jego urzędu. Stare szaty, które zbiera od braci pod koniec zimy, powinien zachować na następną zimę aby podzielić je równo między komtura i marszałka, aby rozdać je knechtom, którzy służą dla miłosierdzia. Szatny może również dać trochę odzieży, w imię Boga, biednym i potrzebującym knechtom, ale powinien dawać obu z umiarem.

36.

Jakie szaty przysługują każdemu bratu.

Każdy brat powinien mieć dwie koszule, dwie pary portek, dwie pary spodni i jedną suknię, jedną jopulę, jedną kapę, jeden lub dwa płaszcze, jeden słomiany siennik, na którym można spać, dywanik, prześcieradło, poduszkę i narzutę, a kiedy szaty zostaną zanesione do pralni brat, który tam mieszka zwróci uwagę, czy jest coś, co wymaga naprawy i rozkaże to naprawić, a jeśli zajdzie potrzeba aby dać nowe szaty znaki⁷, które były na starych szatach zostaną umieszczone na nowych, a szaty zostaną dopasowane do ciała.

37.

O urzędzie zastępcy komtura.

Zastępca komtura dostarcza wszystkie rzeczy niezbędne dla warsztatów, a także knechtów, za radą braci i według własnego uznania i będzie im płacił, w zależności od tego czy służą za wynagrodzenie, czy z dobroczynności. Będzie też doglądał ogrodów, które mu podlegają i zapewni im wielbłądy oraz wozy, niewolników, cieśli, murarzy i innych robotników, których będzie zatrudniał i zaopatrywał we wszystko, czego potrzebują. Będzie również rozładowywał i przechowywał zboże, które przybywa na statkach i będzie śledził ilość zboża, a także będzie wysyłał do sukiennika tkaniny, które przybędą na statkach.

38.

O urzędzie skarbnika.

Skarbnik będzie przyjmował złoto i srebro za wiedzą mistrza i wielkiego komtura. Zastępca komtura lub ktoś w jego zastępstwie będzie przeprowadzał kapitułę w każdy piątek lub w inny dzień z podległymi mu knechtami.

39.

Jak knechci braci będą karani.

Jeśli któryś z braci złoży skargę na swego knechta to brat, który jest przełożonym knechta, natychmiast go ukarze aby wzbudzić bojaźń u innych, ale mimo to, nie może jednak działać w gniewie.

40.

Co bracia mają zrobić z tkaniną, która im jest wysłana.

Jeśli tkanina jest wysłana bratu i wystarczy na ubranie może ją przyjąć, ale nie będzie jej zatrzymywał bez pozwolenia szatnego. Ale jeśli tkanina jest dobra i wystarczy na dwa płaszcze, to wydaje się lepszą rzeczą, żeby za pozwoleniem szatnego podzielił się nią z innym bratem, aby jeden nie miał jej za dużo, a drugi nie był w potrzebie.

41.

O urzędzie mistrza knechtów, co może on zrobić.

⁷ Chodzi o indywidualne oznaczenia szat, pozwalające na ich identyfikację i przypisanie do konkretnych osób.

Mistrz knechtów może ze swojego karwanu dać bratu siodło lub derkę lub uzdę, które są stare i zużyte. Ma on również przyjmować knechtów i przydzielać ich braciom, a także ustalać wynagrodzenie dla tych, którzy służą za wynagrodzenie lub charytatywnie.

Oprócz tego, ma on dać grzebienie, lejce i szczotki braciom, a paszę dla zwierząt według zwyczaju z miarą nabitą, nieuciśniętą i nie ma on zwiększać paszy dla nikogo bez pozwolenia przełożonego. W każdy piątek powinien odbyć kapitułę z knechtami, ale może ją przełożyć na inny dzień, jeśli przeszkadzają mu w tym jego zajęcia.

42.

O urzędzie brata odpowiedzialnego za siodlarnię.

Brat odpowiedzialny za siodlarnię powinien dać braciom rzemienie do strzemion, lejce, uździenice, popręgi, rzemienie do broni i rzemienie do ostróg i powinien naprawić wszystkie uszkodzone przedmioty, które do jego urzędu należą.

43.

O urzędzie brata odpowiedzialnego za małą kuźnię.

Brat odpowiedzialny za małą kuźnię naprawia wędzidła, strzemiona lub ostrogi braci, i odnawia je. Ma on również wydawać sprzączki (pierścienie) do spodni i popręgów, pasów wierzchnich (wodzów, puślików ?) i rzemieni do troczenia i rozliczać się z nich z bratem odpowiedzialnym za siodlarnię.

44.

O liczbie koni dla braci według uznania mistrza.

Jeśli mistrz zdecyduje, że bracia rycerze posiadają po cztery konie wówczas pozostali bracia, którzy noszą broń, według uznania mistrza, powinni mieć po dwa konie. Jeżeli bracia w konwencie mają dwa konie, bracia na wyższych urządach, których mianuje kapituła, powinni mieć trzy, Zaś jeśli bracia w konwencie mają trzy, wówczas powinni mieć cztery, jeśli jest to właściwe.

45.

Jak marszałek może pozostawić brata na swoim miejscu.

Marszałek, gdy sam nie jest obecny, może umieścić na swoim miejscu brata rycerza, który nie ma władzy, by dać cokolwiek braciom lub pozwolić im na zmianę czegokolwiek.

46.

W jaki sposób marszałek powinien ustanowić turkopola.

Marszałek za wiedzą mistrza ustanowi turkopola, gdy zajdzie taka potrzeba, pod którego zwierzchnictwem będą wszyscy jego turkopole, a także bracia, którzy nie są rycerzami, którzy będą walczyć pod jego sztandarem na czele lub na tyłach, w zależności od ich przydziału.

47.

Ile koni powinien mieć komtur, marszałek i inne osoby sprawujące urząd.

Wielki komtur, marszałek i inne osoby sprawujące urząd nie mogą mieć więcej niż cztery konie, ale komtur, marszałek i turkopole mogą posiadać tureckiego zamiast muła.

48.

Jak bracia mają jechać, gdy dostaną rozkaz.

Kiedykolwiek bracia wyruszają z konwentu, nikt nie powinien siodłać ani troczyć swoich koni, zanim nie otrzyma rozkazu aby to zrobić, a po ich osiodłaniu, następnie należy troczyć zwierzęta juczne i inne rzeczy, które zwyczajowo wiąże się małymi rzemieniami.

Jednak rzeczy, które wymagają dużych rzemieni, nie należy troczyć, dopóki nie zostanie wydany rozkaz. A gdy konie zostaną w pełni zatroczone, bracia nie mogą wsiadać, dopóki nie otrzymają rozkazu. Po wydaniu rozkazu i wsiadaniu na swoje miejsce, należy rozejrzeć się, aby sprawdzić, czy nie pozostawili czegoś przez niedbalstwo lub zapomnienie.

Najpierw brat jedzie przodem, a jego knechci podążają za nim, zajmując swoje miejsce w oddziale, a następnie rozkaże knechtom, aby jechali przed nim, a on będzie jechał za nimi w oddziale, aby móc lepiej obserwować ich wyposażenie i utrzymać miejsce, które zajął w oddziale. Każdy powinien zachować równy odstęp; należy unikać nieporządku w jeździe. Ilekroć brat wyjeżdża z kwatery i zobaczy wolne miejsce w oddziale, które jest wystarczająco duże dla niego i jego koni, może je zająć. A brat może również zająć miejsce innego brata w oddziale, jeśli właśnie byli w kwaterze, ale ten, któremu przydzielono miejsce, nie może przekazać go nikomu innemu.

49.

Jak powinni zachowywać się bracia, gdy jadą w szyku.

Jeśli dwóch lub więcej braci musi się ze sobą naradzić, gdy są w szyku lub w oddziale, niech się zbliżą do siebie by krótko porozmawiać i bez zwłoki wrócić na swoje miejsca.

50.

O tym że nikt nie powinien poić swego konia gdy jest w szyku.

Nikt nie może poić konia podczas jazdy przez wodę oprócz tego, kto niesie chorągiew, chyba że woda jest tak szeroka, że można napoić konia poza linią oddziału bez zatrzymywania innych.

51.

Jak bracia powinni się zachować, jeśli krzyk lub alarm zostanie podniesiony.

Jeśli zostanie podniesiony alarm lub krzyk niech bracia, którzy są obecni, bronią się najlepiej jak potrafią, dopóki nie nadejdzie pomoc; niech ci, którzy są gdzie indziej, pospieszą do chorągwi i słuchają rozkazów. Ci, którzy są w kwaterach, niech zrobią to samo.

52.

Jak bracia mają przyjmować rozkazy, gdy są w niebezpieczeństwie.

W sytuacjach zagrożenia bracia nie powinni bez pozwolenia rozkietznąć ani karmić swoich zwierząt, a gdy tylko chorągiew jest rozstawiona, powinni rozbić obóz wokół niej, poza linami kaplicy, w okręgu, w kolejności w jakiej jadą konno i bez względu na to czy rozbijają obóz w okręgu, czy w inny sposób, powinni zadbać o to aby namioty były rozstawione tak, by konie pozostały wewnątrz, aby lepiej ich pilnować i chronić wyposażenie.

53.

Kiedy bracia powinni zajmować kwatery.

Żaden brat ani jego towarzysz nie może zająć kwatery przed zakwaterowaniem marszałka. Wyjątek stanowią mistrz i kaplica.

54.

Jak bracia powinni zająć swoje miejsca przed kaplicą.

Każdy brat powinien zająć miejsce przed kaplicą, gdzie może słuchać Służby Bożej, a jeśli któryś z braci w dzień lub w nocy zaśnie na Służbie Bożej, ten który siedzi obok niego, powinien go obudzić. Ci, którzy są obok nich obudzą tych, którzy zasną podczas Służby Bożej.

Ta sama zasada powinna być również przestrzegana w domach.

Gdy są już w kwaterach, bracia nie będą bez pozwolenia wysyłać swoich koni ani po drewno, ani po trawę, ani po inne rzeczy, ale jeśli mają pozwolenie, to siodła powinny być przykryte aby nie zostały uszkodzone przez to, co jest przywiezione. A jeśli brat ma dwóch knechtów, niech wyśle jednego, podczas gdy drugiego niech trzyma pod ręką do różnych zadań i wszystkiego, co może się pojawić.

55.

Kiedy marszałek nie powinien wysyłać braci bez zgody mistrza.

Marszałek bez zgody mistrza nie powinien wysyłać braci, uzbrojonych lub nieuzbrojonych z oddziału, ani pozwalać im jechać tak daleko, że mogą wpaść w niebezpieczeństwo lub że przez nich armia może ponieść stratę. Bracia nie powinni również oddalać się bez pozwolenia tak daleko od obozu lub domu aby nie mogli usłyszeć wezwania lub dzwonów gdy są w wojsku, a w razie potrzeby nie mogliby być osiągalni.

Również w domu lub na polu nie powinni odwiedzać świeckich kwater lub mieszkań (namiotów) z wyjątkiem tych, które znajdują się w pobliżu domu i należą do armii lub sług domu. Nawet w tym powinni przestrzegać powściągliwości, aby się nie zmęczyć; za pozwoleniem mogą odwiedzać osoby z daleka, które są obcymi.

56.

O urzędzie herolda.

Herold będzie kwaterowany razem z marszałkiem, a cokolwiek wykrzyczy jako rozkaz, będzie uważane i odbierane jako rozkaz.

57.

O urzędzie mistrza prowiantu.

Mistrz prowiantu podzieli w równych porcjach jedzenie i napoje dla mistrza i dla braci, z wyjątkiem chorych braci, którzy będą lepiej i bardziej starannie zaopatrzeni według zasobów domu. Podobnie należy zadbać o innych braci aby każdy otrzymał równie dobre i obfite jedzenie, tak jakby jedli razem w konwencie. W każdym mieszkaniu (namiocie) jeden brat otrzyma racje dla innych i niech wszyscy będą zadowoleni z tego, co jest dane z Bożej łaski.

58.

O tym, że mistrzowi należy zapewnić lepszy posiłek niż innym.

Wyżywienie mistrza powinno być słusznie zwiększone w miarę potrzeby, ponieważ jego dom jest często powiększany przez gości i biednych ludzi. Podobnie, od czasu do czasu, to samo należy uczynić dla wielkiego komtura i marszałka i jak napisano powyżej dla infirmerii. Jeśli zdarzy się, że goście przyjdą do kwater braci w czasie, gdy byłoby to niehonorowe, gdyby nie zostali zaproszeni, mogą zaprosić ich na posiłek i powinni powiadomić mistrza prowiantu, który powinien dopilnować aby otrzymali lepsze i obfitsze racje żywnościowe.

59.

W jaki sposób zdrowi bracia mogą jeść wspólnie z chorymi.

Zdrowi bracia mogą jeść i pić to, co pozostało po chorych.

Ponadto, mogą zbierać i używać owoców i ziół polnych. Podobnie, jeśli bracia zdobędą lub otrzymają w ofierze jakąkolwiek inną żywność, oddadzą ją mistrzowi prowiantu, a jeśli on im go wyda według swego uznania, wtedy mogą to jeść i dzielić się z innymi braćmi, jeśli zechcą.

60.

O miarze napoju.

Napój należy odmierzać w równych porcjach; dwóm braciom należy dawać codziennie cztery kwarty, chyba że przełożony, za radą roztropnych braci, z jakiegoś powodu dokona zmiany.

Dwóm turkopolom należy dać trzy kwarty, a każdemu knechtowi jedną kwartę.

61.

O zależnej pozycji mistrza prowiantu.

Mistrz prowiantu jest powiązany z urzędem wielkiego komtura i jest od niego zależny, z wyjątkiem spraw związanych z bronią. Mistrz prowiantu nie może wysyłać braciom prezentów w postaci prowiantu ani innych dóbr. Ale jeśli otrzyma prezenty może on, tak jak każdy inny brat, dzielić się nimi.

62.

Jak bracia powinni oczekiwać na rozkazy przełożonego.

Kiedy bracia mają wyruszyć, nie mogą ani zakładać zbroi, ani wsiadać, zanim nie otrzymają takiego rozkazu; również gdy już założą zbroję, nie wolno im jej zdejmować zanim nie otrzymają pozwolenia. Gdy bracia jadą w szyku, wtedy knechci będą jechać przed nimi lub obok nich na swych wierzchowcach, lecz gdy bracia siedzą na swoich wierzchowcach, nie mogą, w razie jakiegokolwiek alarmu, zawracać koni bez rozkazu.

63.

O ataku marszałka i chorągwi, wokół której knechci mają się gromadzić.

Kiedykolwiek marszałek lub ten, kto wiedzie chorągiew atakuje wroga, wtedy brat sariant niesie chorągiew, pod którą knechci mają się gromadzić i modlić, dopóki Bóg nie odeśle ich panów z powrotem. Żaden brat bez pozwolenia nie ma zaatakować zanim ten, kto wiedzie chorągiew nie zaatakuje. Podobnie ilekroć on zaatakuje, wtedy każdy może czynić to, co Bóg nakazuje mu w sercu, ale może również powrócić do chorągwi, kiedy wydaje mu się to stosowne. Bracia, którym powierzono chorągiew, mogą walczyć z całą swoją mocą wokół niej pod warunkiem, że pozostają blisko niej.

64.

O urzędzie marszałka i o innych urzędnikach sprawujących swoje urzędy wspólne z braćmi.

Marszałek i bracia, którzy wykonują obowiązki urzędowe powinni być starannymi w swoich urzędach aby rozdzielić równy przydział każdemu bratu z tego, co jest dane braciom tak aby wspólne życie zostało zachowane, a uniknięto indywidualnej własności.

Bracia powinni także uważać aby przez nieuczciwość lub podstęp nie otrzymali od marszałka czegoś szczególnego, czym nie mogliby się podzielić ze wspólnotą.

65.

O urzędzie brata kapłana i kapelana.

W obozie kapelan ma dzwonić na godziny we właściwym czasie. Ksiądz nie powinien rozpoczynać Nony i Nieszporów, zanim marszałek nie powie lub nie powiadomi go, że bracia przybyli, a inne godziny ksiądz powinien rozpocząć w zwykły sposób.

66.

Jak bracia nie powinni wypływać za morze bez pozwolenia.

Bracia, gdy udają się za morze z Ziemi Świętej, nie powinni zabierać ze sobą bez pozwolenia mistrza siodła, wędzideł, kantarów, popręgów, broni i tym podobnych rzeczy, ponieważ łatwo jest je zdobyć w innych krajach.

67.

O bracie, który czyni pokutę.

Kiedykolwiek bracia nie jedzą razem w konwencie wtedy każdy brat, który ma czynić pokutę, niech je w namiocie mistrza lub jego zastępcy, bądź w namiocie marszałka i niech czyni swoją pokutę w zwykły sposób, tak jakby był w konwencie, a gdy brat otrzyma pokutę, wtedy odda konie i broń marszałkowi i nie będzie miał nad nimi kontroli zanim nie ukończy swojej pokuty, chyba że marszałek da mu pozwolenie na opiekę i pilnowanie koni, chociaż nie może w żadnym wypadku na nich jeździć.

Źródła:

- Indrikis Sterns, 1918- *THE STATUTES OF THE TEUTONIC KNIGHTS: A STUDY OF RELIGIOUS CHIVALRY*. University of Pennsylvania, Ph.D., 1969 History, medieval; Michigan, 1969.
- *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften* herausgegeben von Max Perlbach, Halle a. S. Max Niemeyer, 1890.